

(Il Messaggero - M.Ferretti) Bruno Conti, jest jeden i pochodzi z Nettuno, jest człowiekiem rekordów. Bowiem wraz z sukcesem zespołu Allievi Federico Copitellego, w Montepulciano, do 13 wzrosła liczba trofeów zdobywanych przez Romę z Marazico na czele sektora młodzieżowego. Bruno kieruje sektorem młodzieżowym Giallorossich od 1994 roku, choć w ostatnich trzech sezonach Primavera przeszła pod bezpośrednią kontrolę dyrektora sportowego Waltera Sabatiniego i jego współpracownika Federico Massary.

Miedzy Primaverą, Allievi i Giovanissimi zdobył dziewięć krajowych mistrzostw i wypromował całe morze chłopaków, które uczyniło z piłki swoją profesję. Podsumować? Mistrzostwa z Primaverą z Alberto De Rossim w 2005 i 2011 roku; z Allievi w 1999 roku (Mauro Bencivenga), 2010 (Andrea Stramaccioni) i 2015 (Federico Coppitelli); z Giovanissimi w 1996 roku (Antonio Tempestilli), 1999 (De Rossi), 2007 (Stramaccioni) i 2014 (Coppitelli). Dodatkowo dwa puchary Włoch z Primaverą i tyle samo superpucharów. Wszystkie te sukcesy miałyby wartość względną, prawie bezużyteczną, gdyby nie były łączone systematycznie z tworzeniem, rozwojem dobrych graczy dla profesjonalnego sektora piłkarskiego: chłopaków, którzy grają lub grali w Romie lub którzy znaleźli szczęście z dala od stolicy Włoch. Wszyscy, którzy w ten lub inny sposób, wnieśli coś do klubowej kasy. Niemożliwym jest stworzyć precyzyjną listę Conti Boys, jednak nie byłoby przesadą powiedzieć, że produkty szkoły Trigorii były lub znajdują się we wszystkich włoskich klubach.

Recepta na sukces? Prosta: stałe monitorowanie terytorium, przede wszystkim. Roma, poza tym, nigdy w historii nie ustalała wysokiego budżetu na sektor młodzieżowy, jak robią - dla przykładu - wielkie kluby z północy. Dlatego też każdego roku szuka się z wyprzedzeniem talentów, poprzez gęstą sieć obserwatorów (i zrzeszonych piłkarskich szkółek, nie tylko w stolicy), sprowadzając ich do Trigorii praktycznie zawsze jedynie za premię za przygotowania. Oczywiście, nie brakowało nieco poważniejszych inwestycji i błędów, jednak liczby mówią często, bardzo często, że wybory były trafione. Również w kwestii trenerów Conte odkrył wielu (De Rossi, Stramaccioni, Coppitelli, jak również Montella) i wszyscy przyczynili się do stworzenia z sektora młodzieżowego dumy Rzymu. Przy okazji: po wygraniu drugiego mistrzostwa z rzędu, Coppitelli znajduje się na drodze opuszczenia Contiego i kontynuowania kariery we Frosinone, na czele zespołu Primavera.

Autor: abruzzi